

10 lutego 2008



## Pieniądze na dożywianie

Do końca 2009 roku w ramach programu wieloletniego "Pomoc państwa w zakresie dożywiania", będzie można przeznaczać 20 proc. przyznanych środków na tworzenie nowych lub dodatkowe wyposażenie istniejących punktów przygotowywania i wydawania posiłków oraz na ich dowożenie.

**Do końca 2009 roku w ramach programu wieloletniego "Pomoc państwa w zakresie dożywiania", będzie można przeznaczać 20 proc. przyznanych środków na tworzenie nowych lub dodatkowe wyposażenie istniejących punktów przygotowywania i wydawania posiłków oraz na ich dowożenie.**

Sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła harmonogram zadań wykonywanych w roku 2008 w ramach programu wieloletniego "Pomoc państwa w zakresie dożywiania", kierunków realizacji programu na następne dwa lata oraz sprawozdanie o realizacji programu w roku 2006.

Z informacji przedstawionej przez wiceministra pracy i polityki społecznej Jarosława Dudę wynika, że w budżecie państwa nie brakuje środków na ten cel, mimo to wciąż ok. 30 tys. dzieci, które powinny być dożywiane, nie jest objętych programem. Nie korzysta z niego też 34 proc. szkół.

Jak tłumaczył Duda, wynika to z niechęci samych zainteresowanych – zwłaszcza starsze dzieci wstydzą się korzystania z programu – ale przede wszystkim z braku warunków – w wielu placówkach nie ma potrzebnej infrastruktury. Dlatego w budżecie na następne lata przewidziano środki na ten cel. Do końca 2009 roku będą mogli przeznaczać 20 proc. przyznanych środków na tworzenie nowych lub dodatkowe wyposażenie istniejących punktów przygotowywania i wydawania posiłków oraz na ich dowożenie.

W tym roku na realizację programu wojewodowie otrzymają 250 mln zł, a w roku następnym o 50 mln zł więcej.

Posłowie zwrócili uwagę na potrzebę objęcia pomocą uczniów szkół ponadgimnazjalnych, co często wiąże się z koniecznością przełamania bariery wstydu, a także wypracowania metod prowadzenia dożywiania w czasie ferii i wakacji. Duda wyraził przekonanie, że resort będzie starał się rozwiązać te problemy.

Źródło: PAP